



# PRZYGODNIK

Rok XVII numer 12 (201)

Biuletyn Klubowy

Grudzień 2017 r.

## **Sprawozdanie z działalności Zarządu Klubu Turystów Pieszyczych PTTK „Przygoda” w Kielcach za okres od 14.11.2016 r. do 13.11.2017 r.**

Na dzień 13.11.2017 r. KTP PTTK „Przygoda” liczy 98 członków; w tym zwyczajnych 85, a honorowych 13. W ciągu roku działalności zarządu ubyto 9 członków; 4 osoby zrezygnowały z członkostwa w Klubie, członkostwo 4 kolejnych ustało z powodu nie płacenia składek, a 1 osoba zmarła. Przyjęto do Klubu decyzją Zarządu 4 nowych członków. Aktualnie członkami Klubu jest: 20 przewodników świętokrzyskich, 20 przodowników turystyki pieszej, 2 honorowych przodowników turystyki pieszej, 6 przodowników turystyki górskiej, 8 instruktorów krajoznawstwa regionu, 4 instruktorów krajoznawstwa Polski, 2 zasłużonych instruktorów krajoznawstwa, 2 instruktorów ochrony przyrody. Odbyło się 107 wycieczek, z tego 92 to wycieczki piesze, a 15 wycieczki autokarowe, lub autokarowo - piesze. W wycieczkach uczestniczyło łącznie 3035 osób. Wycieczki prowadziło lub współprowadziło 38 osób. Sporządzony został szczegółowy wykaz wszystkich prowadzących. Średnia frekwencja na wycieczce wynosiła 30 osób. Wycieczki piesze były bezpłatne i dostępne dla wszystkich chcących aktywnie spędzić wolny czas, oraz poznać zakątki naszej ziemi. Najwyższą frekwencją cieszyły się następujące imprezy klubowe i wycieczki piesze:

- \* udział w XVIII Świętokrzyskim Rajdzie Pielgrzymkowym razem 116 osób - przewodnicy prowadzący trasę „Przygody” to członkowie lub sympatycy Klubu
- \* XXXVII Rajd Baby Jagi - razem 106 osób
- \* 51-sze urodziny KTP „Przygoda” 65 osób
- \* powitanie Wiosny- topienie Marzanny 65 osób
- \* Walentynki KTP „Przygoda” 63 osoby
- \* wycieczka unijna 62 osoby
- \* nocny Rajd Sylwestrowy 61 osób
- \* wycieczka Wólka Pokłonna - Rembów 60 osób.

Członkowie Klubu „Przygoda” uczestnicząc w wycieczkach uczestniczyli jednocześnie w uroczystościach patriotycznych, historycznych, religijnych, regionalnych, krajoznawczych m.in. w

Marszu Pamięci w 154 rocznicę Powstania Styczniowego, Bitwy Małogoskiej, poświęceniu Krzyża na Górze Milechowskiej, rajdu upamiętniającego naszych himalaistów, rajdów w 50 lecie śmierci Zygmunta Czubińskiego i w 110 rocznicę pierwszej wycieczki PTK, w rajdach andrzejkowym, barbórkowym, mikołajkowym, sprzątały rezerwat „Moczydło” i okolice” Diabelskiego Kamienia” i w wielu innych imprezach turystycznych.

Tradycją „Przygody” są wycieczki poświęcone zmarłym członkom Klubu, w tym roku takie wycieczki odbyły się ku pamięci Krzysztofa Bogusza, Kazimierza Stąpora, Tomasza Wągrowskiego, Lecha Segieta (odwiedzenie mogiły przez uczestników „Mocarnego Szlaku” Rajdu Pielgrzymkowego).

Dowodem na to, że Klub to nie tylko przeszłość są pomysły nowych imprez turystycznych, i tak w br. zorganizowano rajdy: chłopaki dla dziewczyn (71 uczestników) i dziewczyny dla chłopaków (43 uczestników). Kolejne debiutanckie w tym okresie imprezy to I Rajd Hetmański im. St. Czarnieckiego (43 uczestników) i I Świętokrzyskie Śpiewogranie z „Przygodą” (38 uczestników). Sądząc po opiniach uczestników imprez, wszystkie one mają szansę stać się kolejnymi cyklicznymi imprezami Klubu „Przygoda”.

Wycieczki autokarowe to m.in. wycieczka do Republiki Czeskiej (48 uczestników), na Lubelszczyznę i Podlasie (52 uczestników), a także wycieczki do Magurskiego Parku Narodowego, Bełchatowa i Zelowa, do Puszczy Kozińskiej czy wyjazd na Niedzielę Palmową do Nowego Korczyna. Powodzeniem zakończyły się tegoroczne etapy cyklu wycieczek „Zdobynamy odznakę Małopolskiego Szlaku Papieskiego”, w czterech wycieczkach wzięło udział 89 osób.

Bardzo aktywna była ok. 10 osobowa grupa piechurów długodystansowców.

Uczestniczyli oni w marszach organizowanych m.in. przez Oddziały PTTK w Końskich, Kielcach, Opocznie zdobywając szereg nagród i wyróżnień. Kol. Marcin Duda, Marta Faliszewska, Anita Karcz, Kazimierz Sławiński zdobyli tytuły „Twardzieli Świętokrzyskich” za ukończenie 100 km trasy w

„Trzynastym Unijnym” super maratonie. Trzeba tu też pokreślić wyczyny kol. Kazimierza Sławińskiego w ekstremalnych imprezach biegowych. Chyba największym było ukończenie wyjątkowo wymagającego „Biegu Rzeźnika” w Bieszczadach. Klub „Przygoda” to nie tylko wycieczki, to także działalność informacyjno-publicystyczna. Naszym zdaniem znacznie ożywiły się strony KTP „Przygoda” w Internecie administrowane i prowadzone przez kol. Kazimierza Sławińskiego. I tak w br. na stronie „Przygody” ukazało się aż 47 relacji i sprawozdań z wycieczek i imprez klubowych. Większość tych relacji była czytana przez kilkaset osób, świadczy to o wzroście popularności strony wynikającej głównie z wysokiego poziomu zamieszczanych tam relacji. Jest to zasługa piszących relacje i ogromu pracy wkładanej przez prowadzącego stronę. Kontynuowane jest wydawanie klubowego biuletynu informacyjnego „Przygodnik”. Pod redakcją kolegów Jerzego Pabiana i Piotra Gareckiego ukazało się 11 numerów „Przygodnika”, w tym w listopadzie 2017 r. jubileuszowy 200 numer. Należy podkreślić, że w porównaniu do lat poprzednich zwiększyła się liczba osób piszących do „Przygodnika”. Publikowane artykuły są interesujące i na wysokim poziomie merytorycznym. W omawianym okresie odbyło się 12 zebrań Zarządu Klubu, w zebraniach uczestniczyli członkowie Komisji Rewizyjnej, a także zaproszeni goście. Na zebraniach omawiano bieżące sprawy klubowe. Odbyło się także 10 spotkań członków Klubu „Przygoda”. Spotkania te przeprowadzane w Muzeum Dialogu Kultur w dobrych warunkach lokalowych gromadziły liczne grono członków i sympatyków Klubu. Na spotkaniach prezentowano relacje z wycieczek zagranicznych i klubowych, a także osobiste wspomnienia prezenterów z działalności turystycznej i klubowej.

Klub „Przygoda” był obecny także w mediach. I tak 4.12.2016 r. w Radio Kielce wyemitowano audycję „Piechurzy ruszyli śladami górników” z okazji III Rajdu Barbórkowego, w dniu 20.02.2017 r. w „Echu Dnia” ukazał się artykuł z okazji Zimowego wejścia na Łysicę, a w dniu 14.05.2017 r. Radio Kielce wyemitowało wywiad z kol. Ryszardem Łopianem i Andrzejem Toporkiem w 51-sze urodziny KTP „Przygoda”.

Wybrany na Walnym Zgromadzeniu w dniu 14.12.2016 r. Zarząd Klubu starał się wypełniać obowiązki wymagane w Regulaminie Klubu i sprostać wymaganiom członków Klubu. Nowy Zarząd rozpoczął działalność od opublikowania na stronie Klubu aktualnego Regulaminu Klubu i

deklaracji członkowskiej. Z czasem strona Klubu została wzbogacona o zakładkę Archiwum Klubu z wykazem władz KTP „Przygoda” od początku działalności Klubu. Z dalszych istotnych działań Zarządu Klubu należy wymienić:

- \* uporządkowanie ewidencji członków Klubu
- \* stabilizacja sytuacji finansowej Klubu spowodowana m.in. wzrostem ściągłości składek członkowskich
- \* zakup w czerwcu 2017 r. sprzętu muzycznego zasilanego akumulatorami, sprzęt ten zdał egzamin na imprezach klubowych.
- \* wręczenie odznak i legitymacji Honorowym Członkom Klubu „Przygoda” na spotkaniu członków Klubu w dniu 12.06.2017 r.
- \* wystąpienie do władz PTTK o przyznanie 15 odznak i wyróżnień dla członków KTP PTTK „Przygoda”.

Należy tu podkreślić pracę poprzedniego Zarządu, który znakomicie zorganizował 50-lecie KTP „Przygoda” wydając m.in. Monografię Klubu. Monografia ta pod redakcją Andrzeja Rembalskiego zdobyła I nagrodę w X edycji konkursu w 2017 r. z dziedziny „Historii i tradycji turystyki i krajoznawstwa w Polsce”.

Rok pracy tego Zarządu to jednocześnie rok kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PTTK, zakończonej XIX Walnym Zjazdem PTTK. Klub „Przygoda” był widoczny w tej kampanii, jego członkowie zostali wybrani do władz Zarządu Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach, a kol. Mirosław Kubik był delegatem na Zjazd. Sukcesem całego Klubu „Przygoda” było przyznanie kol. Jerzemu Pabianowi wieloletniemu działaczowi „Przygody” tytułu Honorowego Członka PTTK.

Naszym zdaniem rok pracy tego Zarządu był rokiem pozytywnym dla Klubu „Przygoda”, ale ostateczną ocenę należy pozostawić członkom Klubu. Do prężnej działalności Klubu przyczyniło się wielu ludzi. Dlatego też Zarząd Klubu postanowił przyznać Dyplomy za społeczną działalność na rzecz Klubu „Przygoda” dla wszystkich którzy prowadzili wycieczki, uczestniczyli w organizacji imprez klubowych, pisali artykuły do „Przygodnika” i na stronę „Przygody” w Internecie, oraz prezentowali swoje wspomnienia na spotkaniach Klubu „Przygoda”. Uzbierało się ok. 60 osób, i w tym jest siła „Przygody”. Na koniec dziękujemy Zarządowi Oddziału Świętokrzyskiemu za współpracę, wójtowi Gminy Miedziana Góra za wsparcie imprez „Przygody”, i wszystkim członkom i sympatykom Klubu „Przygoda” za uczestnictwo w imprezach.

**Barbara Rej**  
**SUCHEDNIÓW I OKOLICE - dokończenie**  
**artykułu z poprzedniego numeru Przygodnika**

Powstają tu liczne kuźnice, fryszerki (do świeżenia żelaza), odlewnia żeliwa. Z nasypu kolejki widać wieżę kościoła pw. Św. Andrzeja, który wybudowano w miejscu kaplicy z 1758 r. Obok kościoła są zabudowania z okresu staszycowskiego, kiedy w Suchedniowie ustanowiono Główną Dyрекcję Zarządu Górnicztwa, później rozdzieloną na Okręg Wschodni w Suchedniowie i Okręg Zachodni w Dąbrowie Górniczej. Oprócz STASZICA działał tu inż. JAN HEMPEL - organizator szkolnictwa górniczego w Polsce. Po prawej stronie kościoła duży teren zajmują hale po Fabryce Urządzeń Transportowych, w której po wojnie produkowano słynne w świecie wózki podnośnikowe widłowe "RAKI". Fabryka powstała w miejscu kuźnicy BALTAZAREK przebudowanej przez Ludwika Starkego w nowoczesną odlewnię żelaza. Powstała fabryka odlewów przeniesiona zostaje później do Kielc jako SHL (Suchedniowska Huta Ludwików). Kolejnym właścicielem fabryki w tym miejscu staje się Stanisław Tański. Tu w czasie okupacji inż. Kazimierz Czerniewski ps. KOREBKO uruchamia w warunkach konspiracyjnych produkcję pistoletów maszynowych typu STEN. A kolejka wąskotorowa zawdzięczała swoje powstanie przedstawicielowi zasłużonego dla Suchedniowa rodu WĘDRYCHOWSKICH - ANTONIEMU. On to dla transportu rudy żelaza z lasów dalejowskich buduje tę kolejkę w 1890 r. Kiedy kończą się zasoby rudy, wydobywa glinę i rozwija przemysł ceramiczny, potem buduje kopalnię piaskowca. Kolejka wykorzystywana była do lat 70-tych XX w. do transportu drewna z Suchedniowa aż pod Łysicę. Z nasypu kolejki przemierzamy się na pobliski cmentarz, by poobcować z duchem przeszłości. Przechodzimy obok mogił powstańców 1863 r., ofiar II wojny światowej i żołnierzy AK (M. Szumielewicz, E. Skrobot), ostatniego po mieczu z rodu Piłsudskich- Mariana, palimy lampkę na grobie piewcy Gór Świętokrzyskich- JANA GAJZLERA (1891-1940), gdzie kol. Iza Domagała pięknie czyta nam wiersz o jesieni ze zbioru poety. Kolejno mijamy pomniki- JANA HEMPLA (1818-1886) naczelnika Zarządu Górnicztwa; grób rodziny Wędrychowskich; Emilii Peck-założycielki pensji, jednej z najlepszych szkół w Królestwie Polskim. To u niej Maria Skłodowska po maturze szukała pracy. Mijamy grób słynnej sopranistki HALINY ŁUKOMSKIEJ i jej męża kompozytora AUGUSTYNA BLOCHA. Spacer po cmentarzu



kończymy przy zbiorowej mogile Partyzantów. Następnie zmierzamy na ścieżkę GUSTAWA HERLINGA GRUDZIŃSKIEGO, drogę wzdłuż torów, którą /późniejszy słynny pisarz/ pokonywał dojeżdżając do szkoły w Kielcach i którą opisał w swojej książce - "INNY ŚWIAT". Mijamy pomnik 33 zakładników z Kielc rozstrzelanych przez Niemców w 1944 r. w lesie obok dworca PKP. Dworzec też jest zabytkowy (z 1885 r.) bo pamięta czasy Drogi Żelaznej Iwanogrodzko - Dąbrowskiej. I znów wchodzimy na czarowne jesienne leśne ścieżki, by zatrzymać się na uroczym polanie nad przebudowywanym suchedniowskim zalewem. Szkoda tylko, że ktoś nie zadbał w tym miejscu o kosze na śmieci i piękna polana z "tańczącymi drzewami" zamieniła się w śmieciowisko za sprawą pracujących na terenie zalewu robotników. Po krótkim odpoczynku ruszamy ul. Pasternik, gdzie stare drewniane domki przeplatają się z nowoczesnością i wychodzimy na ul. Bodzentyńską prosto na rozpadający się domek w którym wydał ostatnie tchnienie Jan Gajzler. Dom ów był własnością rodziny jego żony Marii z Marusińskich. Ostatnim właścicielem "dworku" był pisarz Krzysztof Kąkolewski. Obecnie domek czeka na całkowity rozpad, by nowy właściciel mógł go rozebrać. Zmierzając do kresu naszej długiej wędrówki przechodzimy obok "Starego Młyna", rozległego kompleksu hotelowo restauracyjnego przy moście nad Kamionką. To nic innego, jak przebudowany młyn rodziców Gustawa Herlinga Grudzińskiego, gdzie pisarz spędził dzieciństwo mieszkając obok w drewnianym dworku nad stawem. Po drugiej stronie, u zbiegu ulic Bodzentyńskiej i Sportowej wpada w oko czarny domek z drewna. To tzw. KAŁAMARZYK, modrzewiowy dwork z XVIII w. wybudowany na podstawie kwadratu z łamanym dachem krytym gontem. Obecnie czeka na przeniesienie do Tokarni.



Ostatni kilometrowy odcinek pokonujemy już bardzo zmęczeni ruchliwą drogą Berezów, skręcamy w Koszykową i po kilkudziesięciu metrach ukazują się nam zjawiskowo okazały budynek z czerwonej cegły. Obok stawik, stawiska, mostek na rzeczce, łąki, zarośla, w dali stare dęby - uroczno. Na ganku oczekują nas nowi właściciele MŁYNA JĘDRÓW - państwo Anna i Paweł Orłowscy i zapraszają do środka. Dzielnie pokonujemy strome drewniane schody i wchodzimy na ostatnią kondygnację młyna, gdzie p.p. Ania i Paweł dzielą się z nami ciekawymi opowieściami, jak weszli w posiadanie tego obiektu, jak przez trzy lata, dzień po dniu przywracali go do dawnej surowej świetności. Historia młyna sięga XVI w., wiąże się go z umiejscowioną tu pierwszą fryszerką Anryszów. Początkowo młyn był drewniany, potem wymurowany z czerwonej cegły. Działał od 1885 roku. Obecnie pan Paweł doprowadził do uruchomienia większości urządzeń łącznie z młyńskim kołem i turbiną wodną pod młynem produkującą prąd. Zainteresowanych odsyłam na stronę "Młyn Jędrów" na Facebooku, gdzie państwo Orłowscy zamieścili obszerną historię odbudowy młyna ilustrowaną bardzo licznymi fotografiami.



Pan Paweł oprowadził naszą grupę po całym budynku pokazując wszystkie ciekawostki i demonstrując działanie różnych urządzeń. Właściciele gromadzą tu stare urządzenia ciekawe przedmioty różnego przeznaczenia np. młynki, maszynkę do lodów. Na zakończenie spotkania chętni mogli posilić się ugotowanym przez panią Anię pysznym żurkiem z jajkiem i kiełbasą, wypić kawę, herbatę i chwilę odetchnąć. Myślę, że atrakcyjność zwiedzanego obiektu zrekompensowała Koleżankom i Kolegom trudy wędrowania a także zachęciła do ponownego odwiedzenia Suchedniowa. Zapraszam więc na następne wędrowki bo atrakcyjnych szlaków i miejsc jest tu bardzo dużo.

Na pewno Suchedniów znacznie masowo przyciągać turystów po zakończeniu rewitalizacji zalewu i jego otoczenia w 2019 r. Dziękuję Koleżankom i Kolegom z Przygody za liczny udział we wspólnym wędrowaniu a Koledze Jurkowi Pabianowi za wsparcie w prowadzeniu wycieczki i podzielenie się z uczestnikami swoją szeroką wiedzą o regionie.



## "Znicz Pamięci" - relacja z wędrowki śladami miejsc pamięci narodowej

Mało kto wie, że na kieleckiej Bukówce w latach 1941 - 1944 znajdował się **Obóz Jeńców Radzieckich**. Obóz ten utworzony został przez Niemców w 1941 r. w dawnych carskich koszarach na Bukówce, jako jeden z czterech podobozów Stalagu XII C, którego komenda główna mieściła się w Skarżysku-Kamiennej. Umieszczano w nim jeńców, przywożonych prosto z pola bitwy- chorych i ciężko rannych. W obozie panowały bardzo trudne warunki. Więźniowie byli głodzeni i zmuszani do ciężkiej, niewolniczej pracy. Codziennie umierało kilkudziesięciu jeńców - z powodu wycieńczenia, głodu, chorób zakaźnych np.: tyfusu, czerwonki oraz braku opieki medycznej. W skrajnych sytuacjach dochodziło do aktów kanibalizmu. Przyjmuje się, że w obozie zginęło ok. 12.000 jeńców radzieckich. Zabitych wywożono furmankami do lasu a dopiero po wojnie ekshumowano ich ciała i pochowano na wspólnym cmentarzu - na Bukówce u stóp góry Telegraf.

W 1959 roku postawiono w tym miejscu 29 kwater z betonowymi obramieniami i radzieckimi gwiazdami. Cmentarz Jeńców Radzieckich na Bukówce to pierwsze miejsce pamięci narodowej, odwiedzone przez uczestników, rajdu „Znicz Pamięci”. Dla przypomnienia „Znicz Pamięci” to coroczny rajd, organizowany przez KTP PTTK „Przygoda”, przy

okazji zbliżającego się dnia Wszystkich Świętych - upamiętniający tych co przelali krew za wolność naszej ojczyzny.

Tegoroczny „Znicz Pamięci” odbył się w sobotę 28 października a trasa przemarszu przedstawiała się następująco: Bukówka- góra Telegraf - Dyminy- góra Pierścienica- Pakosz- Kadzielnia. Rajd zorganizował **kol. Jerzy Pabian** i pod jego dowództwem przeszliśmy ok. 10 km, wystarczająco jak na panujące w tym dniu warunki - deszcz i wiatr.

Oprócz Cmentarza Jeńców Radzieckich, podczas wycieczki odwiedziliśmy następujące miejsca pamięci: Pomnik Ofiar Terroru Hitlerowskiego na wzgórzu Miedziałka w Dyminach, Pomnik Straceń na Pierścienicy, symboliczny grób Wojtka Szczepaniaka na Stadionie, Cmentarz Żydowski na Pakoszu oraz Pomnik Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe na Wzgórzu Harcerskim, na Kadzielni.

Oto słów kilka o odwiedzanych miejscach pamięci:

#### ***Pomnik Ofiar Terroru Hitlerowskiego na wzgórzu Miedziałka w Dyminach.***

*Pomnik upamiętnia ofiary licznych egzekucji wykonywanych przez hitlerowców, na terenie Kielc, na ludności polskiej. Znajduje się u podnóża Góry Hałasa i Dymińskiej. Zaprojektowany w latach 70-tych przez Czesława Machnickiego. Usytuowany na uboczu, za linią zabudowań, przez lata popadał w zapomnienie. Odnowiony w roku 2012 przez Urząd Miasta Kielce. Prace przeprowadził rzeźbiarz Arkadiusz Latos.*



#### ***Pomnik Straceń na Pierścienicy z 1960 r.***

*W okresie okupacji, teren kieleckiego Stadionu będący całkowicie pod*

*kontrolą hitlerowców, był miejscem masowych mordów. Zaraz po 1939 roku utworzono na tym terenie obóz jeniecki, do którego zwożono tu okoliczną ludność, zakładników, partyzantów, a następnie rozstrzeliwano i grzebano w zbiorowych mogiłach, w różnych częściach lasu. Wg źródeł, poległo tu kilkanaście tysięcy osób, stąd niektórzy nazywają to miejsce "Kieleckim Katyniem".*



#### ***Symboliczny grób Wojtka Szczepaniaka Siedemnastoletni Wojtek Szczepaniak - harcerz "Zawiszak" batalionu Szarych Szeregów wpadł w ręce Niemców w sierpniu***

*1944 roku, przewożąc na rowerze meldunek do Daleszyc. Katowany w Kielcach na Gestapo, po kilku tygodniach przestuchań, nie załamał się. Rozstrzelany został 21 września 1944 roku w lesie na zboczu Pierścienicy, gdzie dziś znajduje się jego symboliczna mogiła. Jego grób znajduje się na Cmentarzu Partyzanckim.*



#### ***Cmentarz żydowski Kirkut założony został w 1868 roku w oparciu o projekt architekta***

*gubernialnego Franciszka Ksawerego Kowalskiego. Podczas II wojny światowej Niemcy zdewastowali teren cmentarza, na którym regularnie przeprowadzano masowe egzekucje Polaków i Żydów. Cmentarz znajduje się w dzielnicy Pakosz, przy skrzyżowaniu ulic Pakosz Dolny i Kusocińskiego. Na terenie nekropolii znajduje się około 330 nagrobków zachowanych w różnym stanie, z czego około 150 ustawionych jest w lapidarium.*

#### ***Pomnik Bojowników o Wyzwolenie Społeczne i Narodowe na Kadzielni.***

*Pomnik autorstwa Stefana Maja, znajduje się na Wzgórzu Harcerskim. Powstał on dla uczczenia mieszkańców Kielecczyny walczących w okresie zaborów i podczas II wojny światowej, w 35 rocznicę powstania Polski Ludowej. Odślonięty został 22 lipca 1979 r. Monument wykonany jest z piaskowca szydłowieckiego i ma wysokość 12 m. Na fasadzie jest napis "Bojownikom o wyzwolenie narodowe i społeczne" z tyłu zaś "Obowiązkiem było walczyć, prawem jest żyć w pokoju".*

Jak widać, jesienny rajd „Znicz pamięci”, miał charakter bardzo patriotyczny i refleksyjny... Fakt, że mało zachęcająca pogoda odstraszyła sobotnich turystów, jednak ci co przyszli bardzo dużo skorzystali i dużo się dowiedzieli. Wędrowaliśmy w



kameralnym gronie: pięć osób z klubu „Przygoda” plus sześcioro dzieciaków z 7 klasy, ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Kielcach, pod opieką nauczycielki geografii, mgr Agnieszki Wyderskiej.

Mimo mocno kapryśnej aury dobry humor nas nie opuszczał, a kol. Jurek Pabian przekazał nam wiele ciekawych informacji nt odwiedzanych miejsc pamięci oraz ich powiązania z historią Kielc. Powiem szczerze, że ja jak wiele osób w Kielcach niewiele wiedziałam nt obozów, w których zginęło tyle istnień ludzkich: Polaków na Stadionie, jeńców radzieckich na Bukówce czy Żydów na Pakoszu. Pierwszy raz byłam na wzgórzu Miedziałka gdzie znajduje się pomnik pomordowanych przez hitlerowców. Dla młodych ludzi była to prawdziwa lekcja historii i patriotyzmu, myślę, że dla dorosłych uczestników też. W każdym z w/w miejsc pamięci zapalone zostały symboliczne światełka pamięci.

Podczas wycieczki zdarzyło się też małe „zaginięcie w akcji”, które zakończyło się dla zaginionych szczęśliwie ;-) Nie ukrywam, że tradycyjnie zaginęłam ja oraz kolega **Janek Wiórek**, i to gdzie? Na Stadionie... Cóż, robiliśmy sobie nawzajem pamiątkowe fotki oraz prowadziliśmy beztroską konwersację i nagle grupa zniknęła nam z oczu. Po telefonicznej konsultacji z Jurkiem Pabianem obraliśmy właściwy już azymut i spotkaliśmy się z naszą ekipą, w okolicy restauracji „Stangret” :-)

Rajd „Znicz Pamięci” zakończył się pod pomnikiem na Wzgórzu Harcerskim, na Kadzielni. Kolega Jerzy Pabian podziękował wszystkim uczestnikom rajdu, zwłaszcza uczniom a sam nagrodzony został brawami za ogromną wiedzę i poprowadzenie rajdu.

Nieoficjalnie, poza rajdem ja i Janek, w drodze do domu, odwiedziliśmy jeszcze jedno miejsce- **Kamienny Krąg Pamięci**, upamiętniający ofiary zbrodni katyńskich. Pomnik- lapidarium, znajduje się na skwerze **Pamięci Ofiar Katynia** przy zbiegu ulic Gagarina i Krakowskiej. W jednym z kamieni umieszczona jest urna z ziemią pochodzącą z grobów Golgoty Wschodu, a w samym kręgu stoi rzeźba „Sen” autorstwa prof. Gustawa Zemły.

Podczas sobotniej wycieczki odwiedziliśmy kilka ważnych miejsc. W Kielcach mamy jeszcze wiele innych miejsc pamięci narodowej, godnych uczczenia. Nie sposób wszystkich odwiedzić w jeden dzień. Na pewno będzie okazja odwiedzić je za rok i podczas innych patriotycznych okazji.

Joanna Burtnik

## U źródeł Silnicy i Sufragańca

Dwa dni przed zaplanowaną na 2 grudnia wycieczką sypnęło śniegiem i natura sprawiła, że niedługi, niespełna 9-cio kilometrowy spacer, z Wiśniówki do Tumlina, odbył się w bajecznej, zimowej scenerii. Gałęzie drzew pokryte grubym kożuchem białego puchu, gięły się pod ich ciężarem prawie do ziemi. W przeddzień trochę się przestraszyłem, gdyż kilka odcinków zaplanowanej trasy nawet latem jest mocno podmokła, a gdy kałuże zostały przykryte śniegiem, miałem obawy czy da się to w miarę bezpiecznie pokonać – na sprawdzenie niestety, nie było już czasu. Widocznie podobne dylematy przeżywali i też niektórzy członkowie „Przygody” bo na zbiórkę stawiała się niezbyt liczna, 15-to osobowa grupa piechurów. W Wiśniówce pierwsza przeszkoda, węzeł komunikacyjny Kielce-Północ na trasie ekspresowej S-7 to istny labirynt wiaduktów, dróg oraz kładek, sprawiający, że dojście do lasu w tym miejscu nie jest takie proste. Po pokonaniu jednego z wiaduktów oraz podmokłej łączki weszliśmy na leśną ścieżkę, którą po 20 minutach dotarliśmy do miejsca gdzie bierze swój początek Silnica, a tak właściwie to Dąbrówka, która przejęła jej nazwę od kiedy Silnica stała się podziemnym, miejskim, kanałem burzowym. Leniwie wypływająca z dwu źródełek woda po kilkunastu metrach tworzy rozległe, bagniste rozlewisko. Woda jest dość ciepła, co powoduje, że wokół śnieg topnieje i ukazuje się intensywnie zielona trawa. Po krótkiej przerwie i dość stromym podejściu na Sosnowicę weszliśmy na tzw. „Trakt Królewski” łączący niegdyś Kielce z Solcem n/Wisłą, którym w 1661 r. wraz z biskupem krakowskim Andrzejem Trzebieckim wędrował król Jan Kazimierz. Obecnie Nadleśnictwo Zagnańsk oznakowało tam ścieżkę historyczną z tablicami informacyjnymi. Po drodze mijamy odnowiony „Krzyż Biskupi”, którego wystawienie łączy się z biskupem Trzebieckim i kościołem w Zagnańsku. Ponoć w tym miejscu wierni z Zagnańska dogonili biskupa, rozsierdzonego brakiem postępów przy budowie świątyni, i ubłagali go by nie zmieniał decyzji w sprawie fundacji kościoła. Po pokonaniu kolejnego odcinka spaceru dotarliśmy do kamieniołomu „Sosnowica”. Aktualnie, będąca prywatnym przedsiębiorstwem kopalnia, nadal eksploatuje, przede wszystkim płyty i bloki słynnego czerwonego piaskowca tumlińskiego, którego wydobywanie ma w tym rejonie ponad 700-letnią tradycję. W pobliżu kopalni przebiega szosa z Kielc do Zagnańska i tu trasa naszej wycieczki zetknęła się z czerwonym szlakiem turystycznym im. E.

Massalskiego. Zaraz za szosą zatrzymaliśmy się przy obelisku z 2010 r. upamiętniającym koncentrację, w ramach akcji „Burza”, 4 Pułku Legionów Armii Krajowej w sierpniu 1944 r., która miała miejsce w pobliskiej miejscowości Siodła. Wędrujący z nami artysta-rzeźbiarz Sławomir Micek był wykonawcą orła widniejącego na obelisku, jak stwierdził, jest to już drugi egzemplarz, gdyż pierwszy został skradziony. Za obeliskiem podążaliśmy leśną, ledwie widoczną, dróżką, w obniżeniu pomiędzy Sosnowicą i Krzemionką, biegnącą równoległe do czerwonego szlaku. Zimowe otoczenie i wspaniałe okazy wiekowych buków i świerków to główna atrakcja tego blisko dwu kilometrowego odcinka trasy. Udało nam się też odnaleźć urokliwe, jedno ze źródeł Sufragańca, położone w malowniczym wąwozie. Tutaj wybijanie wody było intensywniejsze i znacznie bardziej widoczne niż przy Silnicy. Za tym źródłem, mocno pod górę dotarliśmy ponownie do oznakowanego czerwonego szlaku i wkrótce znaleźliśmy się w miejscu ze specjalnie przygotowanym dla turystów paleniskiem, stołem oraz ławami do wypoczynku. Zrobiliśmy tam sobie prawie godzinny postój, udało się rozpaść ognisko i po zjedzeniu przypieczonych kiełbasek ruszyliśmy na ostatni etap wycieczki. Z góry założyłem obejście mokradła przy zejściu z grzbietu Sosnowicy, udając się w kierunku śródleśnej polany Jaworzno. Musieliśmy bardzo ostrożnie pokonywać kolejne ciekłe wodne stawy stanowiące zlewnię rzeki Sufraganiec. Śladem prowadzącego, niekiedy skacząc z kępki na kępki lub lawirując między kałużami na wąziutkich i śliskich podwyższeniach gruntu, dotarliśmy szczęśliwie do polany. Niegdyś miejsce zamieszkałe przez kilka rodzin, chociaż naprawdę trudno sobie wyobrazić mieszkanie w tym rejonie, szczególnie w czasie wiosennych roztopów. Dziś polana Jaworzno jest zupełnie opuszczona i porośnięta krzewami. Widoczne są tylko resztki zburzonych zabudowań, ogrodzeń i porzucanych pszczelich uli. Ponoć jest tu wyjątkowy mikroklimat, gdzie kilkadziesiąt lat temu, gdy polana była bardziej dostępna i zadbana, można było spotkać zupełnie unikatową roślinność. Za polaną, już utwardzonym duktem leśnym, pokonaliśmy ostatnie dwa kilometry i pociągami, bez żadnych strat wróciliśmy do Kielc. Jestem przekonany, że dla tych co zdecydowali się na ten zimowy spacer, była to kolejna niezapomniana przygoda na szlaku. Aura sprawiła, że byliśmy uczestnikami pierwszej, jakże urokliwej, wycieczki tej zimy.

Ryszard Łopian



**17 listopada 2017 r. odeszła  
na Wieczną Wędrówkę  
Koleżanka**

**Barbara Arendarska  
z d. Maruszak**

długoletni członek naszego Klubu,  
w latach 1988 - 1992 pełniła funkcję  
jego prezesa.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się  
na cmentarzu komunalnym  
w Cedzynie

## KOMUNIKATY

**Nastąpiły zmiany w Regulaminie Odznak Turystyki Pieszej i Regulaminie Przewodników Turystyki Pieszej.**

**Zainteresowanych odsyłamy na stronę internetową <http://ktp.pttk.pl>**

### **Informacje dot. wycieczek KTP PTTK „Przygoda”:**

Minimalna liczba uczestników wycieczki wynosi 5 osób. W przypadku stawienia się na miejsce zbiórki mniejszej liczby osób lub w przypadku warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu lub życiu uczestników Prowadzący może odwołać wycieczkę. Trasy, miejsca, godziny zbiórki a także prowadzący wycieczki mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od KTP "Przygoda".

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- [www.przygoda.kielce.pttk.pl](http://www.przygoda.kielce.pttk.pl)
- [www.pttkkielce.pl](http://www.pttkkielce.pl)
- [www.facebook.com](https://www.facebook.com)
- [www.swietokrzyskie.pl](http://www.swietokrzyskie.pl)

## Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 17.12.2017 do 7.01.2017

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	17.12.17 (niedziela)	<b>Wigilijna wycieczka z opłatkiem</b> <u>Zawada</u> - Gałęzice - Jaskinia "Piekło" - <u>Chęciny</u> , ok. 8 km Na zakończenie wycieczki odbędzie się ognisko ze śpiewaniem kolęd.	Urszula Zychowicz Kazimierz Sławiński	przyst. MPK linii 19 ul. Seminaryjska (przy bazarach) godz. 9:00 (odj. 9:18)
2.	26.12.17 (wtorek)	<b>Świąteczny spacer ścieżkami Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego</b> Pasma Połowickie, ok. 12 km Na trasie wycieczki planowane jest ognisko.	Maciej Toborowicz	ul. Szczepianiaka - przy wejściu do Parku Linowego, godz. 9:50 (wymarasz 10:00)
3.	30.12.17 (sobota)	<b>Wycieczka na zakończenie roku</b> <u>Celiny</u> - Góra Kamienna - Przededworze - <u>Chmielnik</u> , ok. 9 km	Urszula Zychowicz	przyst. MPK linii 208 ul. Żytnia (BUS/Hala) godz. 9:15 (odj. 9:25)
4.	31.12.17 (niedziela)	<b>Nocny Rajd Sylwestrowy</b> <u>Bukówka MPK</u> - Góra Telegraf - Góra Hałasa - <u>Góra Pierścienica</u> , ok. 7 km W programie wycieczki ognisko i toast na powitanie Nowego Roku. Prosimy zabrać ze sobą oświetlenie: czołówkę lub latarkę.	Kazimierz Sławiński Joanna Burtnik	pętla autobusowa na Bukówce - ul. Wojska Polskiego, godz. 21:55 dojazd MPK, linia nr 1, (odj. ul. Żytnia 21:38)
5.	1.01.18 (poniedz.)	<b>Wycieczka Noworoczna</b> <u>Ameliówka</u> - Góra Dąbrówka - Góra Klonówka - <u>Masłów</u> , ok. 6 km W programie wycieczki ognisko i toast bąbelkami pod Diabelskim Kamieniem na Klonówce.	Czesław Siuda	przyst. MPK linii 10 ul. Czarnowska godz. 9:35 (odj. 9:49)
6.	6.01.18 (sobota)	<b>Wycieczka w Trzech Króli</b> <u>Wiarna Rzeka</u> - Zajączków - Rez. Góra Miedzianka - Grząby Bolmińskie - Grzywy Korzeczkowskie - Korzecko - Góra Zamkowa - <u>Chęciny rynek</u> , ok. 19 km	Piotr Garecki	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 8:00 (odj. 8:27)
7.	7.01.18 (niedziela)	<u>Wolica</u> - Tokarnia - Podzamcze Chęcińskie - <u>Chęciny</u> , ok. 10 km Śpiewanie kolęd w kościele w Tokarni.	Jarosław Leszczyński	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 10:10 (odj. 10:28)

*“Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich  
Dzień, który już każdy z nas zna od kołyski...”*

*Niech magia Świąt Bożego Narodzenia wypełni ciepłem wszystkie mroźne dni,  
a blask pierwszej gwiazdki przypomni, że czasem wystarczy wypowiedzieć  
płynące z głębi serca, szczerze życzenia.*

*Życzymy więc, aby ten szczególny czas był wypełniony spokojem, radością i miłością,  
abyście spędzili go wśród rodziny, bliskich, przyjaciół i znajomych,  
z nadzieją na szczęśliwy Nowy 2018 Rok.*

Zarząd KTP „Przygoda”  
oraz  
Redakcja „Przygodnika”



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszyc „Przygoda”  
Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29  
tel. 608-505-169 e-mail: [ktp.przygoda@op.pl](mailto:ktp.przygoda@op.pl)

*Redagują: Jerzy Pabian i Piotr Garecki*

